Rok 35. Poznań, niedziela 7 października 1917. Nr. 229

WIELKOPOLANIN

„Wielkopolanin“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata na pocztach kwart. 2.10 mk., z odnosz. do domu 2.52 mk. Przedpłata w Poznaniu kwart. 1.50 mk., odnosz. do domu 1.75 mk., mies. 50 f., z odnosz. 60 f.

Z dodatkiem niedzielnym „Ognisko Domowe“.

Redakcja i Ekspedycja: ul. Posadowskiego nr. 39. Telefon nr. 1013.

Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów nie zwraca. — Przy sądowem dochodzeniu naszych pretensji za ogłoszenia, przy konkursach, akordach itd. wszelkie rabaty upadają.

Wojna światowa.

Tereszczenko o Polsce, Litwie i Finlandji.

„Stockholms Dagblad“ z 28 września br. zamieszcza wywiad ze znanym w Sztokholmie agentem legacji francuskiej, alzatczykiem drem André Waltz. Dr. W. przybył przed paroma dniami z Piotrogrodu. O swej rozmowie z ministrem spraw zagranicznych, Tereszczenką, oświadczył, co następuje:

„Tereszczenko szczególnie długo mówił o przyszłości Polski i upoważnił mnie do powtórzenia, że rząd rosyjski jest zwolennikiem zupełnej niepodległości i suwerenności Polski. — Minister twierdził dalej, że urzeczywistnienie ekonomicznej niepodległości polskiej da się uzyskać przez dostęp do morza. Dostęp ten jednak nie może być na terytorjum Litwy, która musi pozostać w ramach republiki rosyjskiej. Litwa — oświadczył Tereszczenko — podobnie jak i inne prowincje rosyjskiego państwa, zamieszkałe przez obce narodowości, otrzyma najdalej idącą autonomję, szczególnie w kwestjach języka, religji, oświaty i administracji. Otrzyma ona także szerokie prawa ustawodawcze dla Sejmu w kwestjach lokalnych. Atoli musi bezwzględnie pozostać Duma centralna dla całego państwa.

W dalszej rozmowie Tereszczenko dotknął także Finlandji, która, jego zdaniem, powinna otrzymać „specjalny system rządzenia“.

Do tych wywodów dołącza redaktor dr. Söderberg następujący komentarz:

„Oświadczenie Tereszczenki w sprawie przyszłości Polski idzie krok dalej od zapatrywań Milukowa, jako ministra spraw zagranicznych, który myślał jeszcze o unji Polski z Rosją, przynajmniej zaś o konwencji pokojowej. Tereszczenko dalej odmawia Polsce prawa do portu litewskiego (Połągi), czyli skierowuje polaków w stronę wybrzeża pruskiego. Aby jednak to uzyskać, trzeba dążyć do pogromu Niemiec. Tereszczenko zaakcentował silnie, że Litwa spodziewać się może tylko lokalnej autonomji w ramach państwa rosyjskiego. Obietnica ta nie zadowolni litwinów, których dążności wolnościowe idą — jak wiadomo — o wiele dalej“.

Polacy a niemcy.

Wielce poczytna „Frankf. Ztg.“ ogłasza artykuł, w którym omawia stosunek niemców do polaków. Pismo stwierdza, że po trzyletniem trwaniu wojny sen o wspólnej pracy polaków z niemcami dawno się już rozwiał. Cały świat zalicza dziś sprawę polską do tych zagadnień, dla których nie ma właściwie wogóle rozwiązania, a praktyczna treść tego zagadnienia stała się bardzo skromną. Niemcy będą zadowolone, jeśli da się osiągnąć to, co jest bezwzględnie konieczne, a mianowicie: Niemcy muszą posiadać zupełnie pewną gwarancję, że państwo polskie co najmniej nie zwróci się przeciw swemu twórcy. Wobec tego narzuca się pytanie, czy stosunki do nowego państwa dadzą się tak ułożyć, aby ta gwarancja była dana?



Pod Złotą Górą wzięci do niewoli Rosjanie.

Zdaniem pisma dotychczasowy bieg wypadków nie jest jeszcze bez nadziei wojny. Wprawdzie nie udało się stworzyć w Polsce pomostu między polakami a niemcami, oba narody myślały i czyniły nie wspólnie, ale obok siebie. Polacy wobec poprawy ich losu, które daje im się w ratach albo ogranicza warunki, stali się niedowierzającymi.

Omawiając następnie warunki, w jakich ma się odbyć odbudowa państwa polskiego, „Frankf. Ztg.“ wypowiada się stanowczo przeciw połączeniu Polski z Galicją pod berłem Habsburgów, także nie uważa za wskazane łączenie Polski w jakimkolwiek stosunku z Rosją. Jednak za niebezpieczne dla Niemiec uważa danie Polsce zupełnej niezawisłości. Przez to bowiem stworzyłyby sobie Niemcy na pograniczu nową Serbję. Jedynem rozwiązaniem sprawy polskiej jest zdaniem tego pisma: pogodzenie się polaków z Niemcami i Austro Węgrami przez ścisły sojusz polityczny i gospodarczy, co, jak sądzi „Frankf. Ztg.“, „po otrzeźwieniu polityków polskich“ wcześniej czy później nastąpić musi.

Komunikat głównej kwatery niemieckiej.

Z dnia 5-go października.

Zachodni plac boju:

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego Rupprechta: Ciężki dzień bitwy przeżyli dowódzcy i wojska czwartej armji. Przetrwali go szczęśliwie!

Od wczesnego rana do nocy trwały zapasy, które wskutek ponownych ataków angielskich z okolicy na północ-zachód od Langemarck aż do południa od drogi z Menin do Ypres (15 km.) ciągle na nowo się rozwijały. Artylerja bez przerwy z jak największą sprawnością żołnierzy i dział skierowywała ogień na teren, na którym się rozgrywały zacięte walki piechoty.

Środowiskiem były Poelcapelle, niektóre folwarki w odległości 3 km. na zachodzie od Paschendaele, krzyżówki na wschodzie i na południe-wschód od Zonnebeke, lasy na zachodzie od Becelacre i wieś Gheluvelt. Poza tę linję nieprzyjaciel mógł wprawdzie dotrzeć przejściowo, ale nie mógł się tam utrzymać wobec siły nasych kontrataków, chociaż do późnego wieczora wysyłał stale świeże siły w ogień.

Zysk anglików ogranicza się zatem na głęboki półtora kilometra skrawek Poelcapelle, wschodnie krańce miejscowości Zonnebeke i wzdłuż drogi, prowadzącej stąd do Becelacre. Ta wieś jak i wieś Gheluvelt, o którą staczano gorące walki, są w naszem posiadaniu. Krwawe straty dywizji angielskich — przynajmniej jedenaście było na froncie bojowym już przy rannym ataku — jednozgodnie oceniają bardzo wysoko Dobre współdziałanie wszystkich gatunków naszej broni złamało także ten olbrzymi atak anglików przed ich celem, który tym razem nie był skąpo, jak oni twierdzić będą, lecz bardzo szeroko odmierzony.

Bohaterstwa wojsk niemieckich we Flandrji nic nie przewyższa.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Na wschodnim brzegu Mozy francuzi przedsięwzęli wieczorem nowy silny atak, dwunasty w przeciągu trzech dni, na północnych stokach wzgórza 344 i na wschód od Samogneux. W ciągu dnia gwałtowny ogień zwiększony przed atakiem do ognia huraganowego, przygotował atak sił francuskich, które odparli prawie wszędzie wypróbowani w walce wyrtemberczycy. W niektórych miejscach potrzebne były kontrataki w których wzięliśmy licznych jeńców.

Na wschodnim placu wojny nie było większej akcji bojowej.

Front macedoński.

W kotlinie Monastyru i w łuku Cerny akcja bojowa była żywsza niż w dniach ostatnich.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Berlin. Nad wybrzeżem Portugalji i przy cieśninie gibraltarskiej nasze łodzie podwodne zniszczyły świeżo 13 transportowców nieprzyjacielskich o ogólnej pojemności 29 tysięcy ton. Wśród zatopionych okrętów znajdowały się uzbrojone parowce angielskie „Polar Prince“ (3611 ton) „Embleton“ (5377 ton) i „Arendal“ (1387 ton), uzbrojony parowiec włoski „Goffredo Mameli“ (4124 ton), uzbrojony parowiec amerykański „Platuria“ (3445 ton).

Berlin. Jak wynika z zapisków pewnej łodzi podwodnej, która wróciła z dalekiej wycieczki, powodują wielkie trudności stosunki wśród załog okrętowych u nieprzyjaciela. Zwłaszcza marynarka angielska musi posługiwać się coraz bardziej malajczykami, mongolami i murzynami, aby skompletować załogę. Tak zatopiony niedawno uzbrojony parowiec angielski „Volodia“ (5661 br. t. r.) miał oprócz niewielu oficerów białych tylko 48 chińczyków jako załogę. Na okręcie były maszyny rolnicze, 50,000 centnarów pszenicy, 10,000 cent. oleju i 10,000 cent. sera. Należał on do linji Cunard, mającej największe okręty pasażerskie, na której byli marynarzami tylko europejczycy. Zatopiono także okręty amerykańskie, na których oprócz kapitana byli sami murzyni.

Storpedowanie pancernika angielskiego.

Londyn. Admiralicja donosi, że statek wojenny „Drake“ storpedowany został we wtorek rano nad północnem wybrzeżem Irlandji. Statek dotarł do portu i zatonął następnie w miałkiej wodzie. Eksplozja zabiła oficera i 18 ludzi. Reszta ocalała. „Drake“ jest krążownikiem opancerzonym o pojemności 14 300 ton.

O mowie hr. Czernina.

Berlin. Korespondent „Lokal Anzeigera“ donosi z Budapesztu: Mowa hr. Czernina, wygłoszona na bankiecie u prezesa ministrów, dr. Wekerlego, wywarła na wszystkich obecnych wrażenie silne: Minister Aladar hr. Zichy, oświadczył o niej, co następuje: „Mowa posiada znaczenie nietylko co do szybkiego pokoju lecz także z tego względu, że wobec niej czwórporozumienie nie może prowadzić dalej bezkarnie wojny.“ Na pytanie, którą z obu części tej mowy uważa za ważniejszą, hrabia odpowiedział: „Obie są zarówno

ważne, robiąc wrażenie dwu zrównoważonych szalek u wagi, których przechylenie się w jedną lub w drugą stronę zależeć będzie od echa, jakie mowa wywołała."

Komunikat francuski.

Sprawozdanie z dnia 4 października: Dzień był stosunkowo spokojny, znamienny jedynie przedsięwzięciami artylerji na północ od Aisne i po obu brzegach Mozy.

Sprawozdanie belgijskie: W ciągu ubiegłych dwóch dni artylerja nasza ostrzeliwała obozy nieprzyjacielskie i komunikacje w odwecie za ostrzeliwanie podobnych urządzeń na naszym froncie. Dziś na północ od Dixmuidem gwałtowna walka na bomby wraz z silnem ostrzeliwaniem.

Lotnicy nasi podjęli w ostatnich dwóch dniach 47 wzlotów, w tem kilka nocnych lotów z bombami w odwecie za rzucanie bomb na nasze linje na tyłach.

Poincaré o francuskich celach wojennych.

Berlin. Prezydent Poincaré wygłosił mowę w Lorient, która zawierała według pism francuskich zwrot, że Francja w danym razie zadowoli się zwycięstwem kultury francuskiej i francuskich idei, gdyby nie można osięgnąć wszystkich celów wojennych. Suma odszkodowania, jakie żąda Belgja od Niemiec, wynosi podobno 8 miljardów franków.

Komunikat angielski.

Sprawozdanie z dnia 4 października: Dzisiaj rano krótko przed świtem nieprzyjaciel ostrzeliwał gwałtownie pozycje nasze między Towerhamlet a lasem Polygon, a niebawem piechota jego próbowała posunąć się naprzód. Artylerja nasza rozpoczęła silny ogień i złamała na większej części frontu atak nieprzyjacielski, zanim dotarł do naszej linji. Na terenie tuż na północ od drogi Menin udało się niejednym oddziałom nieprzyjacielskim przebyć nasz ogień zaporowy; zostały one przez piechotę naszą zupełnie odrzucone. Pozycje nasze są nienaruszone. Na wschód od Ypern była w ciągu dnia po obu stronach silna czynność artylerji.

Sprawozdanie z Mezopotamji z 1 października: Po zajęciu grzbietu górskiego Muszeid zaatakowaliśmy główne pozycje tureckie w okolicy Ramadie. Po ciężkiej całodziennej walce zdobyliśmy główne pozycje wkoło Ramadie, na wschód, na południe i na południowy wschód. O świcie podjęto atak na nowo. W sobotę o godz. 9 przed południem nieprzyjaciel poddał się wszędzie. Prawie cała załoga z Ramadie wpadła w nasze ręce. Zdobyliśmy 13 dział i 12 karabinów maszynowych. Pochowano około 200 zabitych Turków, a mniejwięcej 600 rannych oraz 3200 nierannych jeńców, w tem 200 oficerów jest w naszem ręku. (Doniesienie to wedle urzędowych sprawozdań tureckich jest silnie przesadzone.)

Mowa Churchilla.

Londyn. Churchill wygłosił w dniu 2-go października mowę, w której powiedział co następuje: Nasze myśli idą koniecznie w kierunku odniesienia zwycięstwa. Wszyscy chcemy pokoju, atoli nie czas teraz myśleć o pokoju, bo obecnie faza wojny najważniejsza, w której albo się wszystko zdobędzie, albo wszystko straci. Nie ma różnicy pomiędzy pokojem Asquitha a Wilsona. Obie deklaracje popierają wszystkie wielkie demokratyczne państwa, prowadzące z Niemcami wojnę. Nasze cele wojenne są trzeźwe, ale ich jeszcze nie osiągnięto. Pruski militaryzm jeszcze nie jest zniszczony. Nie jest przesadą, jeżeli twierdzimy, że pruski militaryzm to wróg całej ludzkości. Byłoby błędem straszliwym pokój zawierać, zanim osiągnęliśmy nasze cele. Jeżeli Niemcy poniosą stanowczą klęskę, tak iż utracą wiarę w swój system rządzenia i jeżeli zrozumieją, że to zaprowadziło ich w nieszczęście i uczyniło wrogami ludzkości, że spadek po Bismarcku stracili skutkiem tego, iż zasady Bismarcka do ostateczności przeprowadzać chcieli, jeżeli ich można do tego doprowadzić, iż te prawdy rozpoznają sami swoją siłą i jeżeli się odrodzą jako naród wolny i demokratyczny, jeżeli wszystko to będzie wynikiem wojny, wówczas uwierzę, iż pokój nastanie i to pokój rzeczywisty na podstawie trwałej, który da nam możność, chociaż może nie dożyjemy tego, zabliźnienia strasznych ran, które nam zadała wojna.

Anglicy o pokoju.

Berlin. Dzienniki berlińskie donoszą: „Times" pisze: Nikt sobie po obu stronach Atlantyku nie życzy pośrednictwa. Niemcy natychmiast mogą otrzymać pokój pod warunkiem, że przed sobą i przed światem przyznają się do tego, iż zostały pokonane. Państwa środkowe mają tylko do wyboru pomiędzy dobrowolnem poddaniem się lub klęską.

Parlament niemiecki. Interpelacja socjalistyczna w sprawie uprawiania przez władze agitacji wszechniemieckiej odłożoną została do dziś soboty. Odpowiadać będzie na nią kanclerz. Przebiegu interpelacji wyczekują w opinji niemieckiej z największem napięciem, gdyż kierunek wszechniemiecki i demokratyczny zetrą się przy tej okazji niewątpliwie bardzo ostro. Tem większe zainteresowanie budzi stanowisko, jakie rząd zajmie w tej sprawie.

We wszystkich gałęziach komunikacji używane są kobiety, wywiązujące się dobrze ze swego zadania.

Co do środków żywnościowych holender zapewniał, że wszystkiego jest poddostatkiem. Kartofli, jarzyn, chleba, mięsa i ryb można otrzymać w ilości dostatecznej poza normami przepisanemi. Cukru otrzymuje się dwie części tygodniowo. Kawa i herbata nie objęte są dotychczas przepisem rozdziału.

W sprawie budowy okrętów autor zapewnia, że postępuje całą siłą. Dzień i noc czynne są doki, reperujące okręty i budujące nowe.

„Ochrona mniejszości narodowych w Polsce".

Pod tym tytułem poseł liberalny Georg Gothein drukuje w „Berliner Tageblacie" artykuł, rozważający przyszłe położenie t. zw. mniejszości narodowych w Polsce. Autor wyobraża sobie inaczej, niż inni publicyści niemieccy, przyszłe państwo polskie i dla tego w jego przedstawieniu rzeczy mniejszości narodowe u nas byłyby liczebnie bardzo znaczne. Natomiast co do ich ochrony, stanowisko p. Gotheina jest podobne do tego, które uzasadniał kiedyś w temże piśmie baron Rechenberg. W pomienionym artykule p. Gothein zajmuje się głównie żydami, uważa ich za narodowość odrębną (co prawda, nie wogóle, lecz tylko na wschodzie Europy), asymilację ich poczytuje za niemożliwą, a więc w konsekwencji żąda praw odrębnych dla żydów w Polsce. Jakich mianowicie? Muszą to być rękojmie prawne, ustalone ostatecznie, zanim nowe państwo pozostawione będzie własnemu losowi, inaczej możnaby się obawiać, że prawa mniejszości narodowych byłyby upośledzone. A czyż po to uwolniliśmy polaków z pod jarzma rosyjskiego, aby się pogorszyło położenie mieszkających tam niemców, żydów, litwinów?"

Trzeba więc zapewnić tym mniejszościom z góry ochronę narodową. Jednakże „o dalej idącej autonomji narażającej trwałość państwowości niema mowy". Dopilnowanie zaś rzeczowych rękojmi, „utrwalonych w nieodwołalnych paragrafach", można bez obawy powierzyć trubunałowi międzynarodowemu w Hadze.

Konieczność udzielenia tych praw wydaje się autorowi tem oczywistszą, że Rosja uczyni to samo, a zatem porównanie mogłoby wypaść na niekorzyść Polski.

Co się tyczy szczegółów, to Gothein odsyła do swej książki p. t. „Das selstständige Polen, als Nationalitätenstaat".

Jeden może być tylko wynik: wynik ostateczny!

Siódma pożyczka ma być pieczęcią nań. Tylko nie opuszczać rąk, nie zmiękнąć w ostatniej chwili! Żaden wojak nie pomyśli nawet, aby cofnąć się w ostatnim momencie, gdy zabrzmi surma bojowa do ostatecznego ataku. Tak samo powinni wszyscy wystąpić z groszem swoim, jaki mają do dyspozycji, niczego brakować nie powinno. Siódmą pożyczką wojenną musimy odnieść zwycięstwo na polu gospodarczem!

Wtenczas zwyciężymy!

Dla tego podpisz!

Holender o Anglji.

Jeden z holendrów, który spędził w ostatnich czasach trzy miesiące w Anglji, w ten sposób opisuje swe wrażenia na łamach „Maasbode":

Dla panujących w Anglji nastrojów znamiennem jest, że coraz bardziej wzbiera fala pragnień zawarcia pokoju. W wielkich miastach przy okazjach wygłaszane bywają mowy na rzecz pokoju. Cały duch daje się być wprost przesycony nastrojem pokojowym. Nawet koła wojskowe oświadczają, że pokój powinien nastąpić w czasie bliskim, a pogląd ten uzasadniony jest znużeniem wojennem państw centralnych.

Autor był świadkiem parady wojskowej, urządzonej przez amerykańskie oddziały ekspedycyjne przed parą królewską. Żołnierze wylądowali zdrowo i krzepko i zdawali się być doskonale wyćwiczonymi.

W sprawie siódmej pożyczki wojennej

otrzymujemy od biura werbunkowego następujący artykuł:

Prasa agitacyjna na rzecz siódmej pożyczki wojennej jest w pełnym toku. Na wszystkich rogach ulic, w oknach wystawnych składów kupieckich, w pismach publicznych, w tramwajach kolejowych, w poczekalniach lekarzy i adwokatów, krótko wszędzie dokąd się zwracają oczy, napominają podpadające plakaty wszelkiego rodzaju do spełnienia obowiązku patrjotycznego.

Na jednym plakacie widzimy lotnika, ucieleśniającego naszą siłę zbrojną, poważnie i śmiało zwracającego zwrok do lotu, stojącego w gondoli. Czy wrócę jako zwycięzca albo czy będę zmiażdżony na bezkształtną masę, jak wielu przedemną? — może myśli. Zna swój los, ale bez wahania poświęca swe młode życie za ojczyznę, za nas, za nasze bezpieczeństwo, za nasze mienie i za naszą przyszłość.

Pytająco zwraca się do nas: „A wy? Co wy czynicie dla ojczyzny? Czy staracie się tylko o to, abyście mieli co jeść i pić, o odzież i obuwie i o ciepły pokój w zimie? Albo czy chcecie także coś poświęcić dla ojczyzny? Jeżeli nie wiecie, co moglibyście uczynić, ja wam powiem: Idźcie i zamówcie pożyczkę wojenną!

Pieniądze będą dobrze i pewno ulokowane. Zaręcza nam to głowa obok przedstawiona, na której widok serca wszystkich żywiej biją i mózg, który w niej się mieści. Poważnie a wzbudzając ufność i ze spokojem spogląda na nas Hindenburg. Wiemy wszyscy, co zawdzięczamy jemu, który kieruje naszym mieczem.

Jak możemy mu być wdzięczni, powiada on sam, wyrażając swoje życzenie z powodu 70 rocznicy urodzin: „Idźcie i zamówcie pożyczkę wojenną". Któżby mógł mu czego odmówić? Z wielu drobnych kwot składają się wielkie kwoty, a siódma pożyczka wojenna musi i może wypaść skutecznie i tak wypadnie, gdy każdy podpisze tyle, jakby od niego samego wszystko zależało, jak to powiedziano na pierwszych plakatach bez rycin.

Ten, komu plakaty nie przemawiają do serca, kto woli objaśnienie drukowane, niech czyta pisma ulotne, które w niezliczonej liczbie przynoszą do domu dzieci szkolne albo agitatorzy. Zredagowane jak najlepiej zwracają się one w sposób jasny, jędrny i przekonywujący do naszego rozumu i wykazują bezsprzecznie, że przez liczne podpisywanie pożyczki wojennej przyczyniamy się do skrócenia wojny. Kto o tem wątpi, kto pragnie ustnej informacji niech z zaufaniem przyjmie jednego z mężów albo jedną z niewiast, którzy z polecenia komitetu agitacyjnego chodzą od domu do domu i każdemu chętnie służą radą i pomocą, a tego nie pożałuje. Kto nie chce i tego, niech idzie na zebranie publiczne albo do którego Towarzystwa, niech słucha i pyta, co inni myślą o pożyczce wojennej. Jest obowiązkiem patrjotycznym poinformować się dokładnie o wszystkich szczegółach pożyczki, abyśmy nie zaniedbali tego, coby mogło zwiększyć jej sukces, bo tylko wielki sukces siódmej pożyczki wojennej zbliży nas do upragnionego przez wszystkich pokoju. Dla tego: „Idźcie i zamawiajcie pożyczkę wojenną".

Karol Holtei.

Kościuszko.

Niech inni stroją się w orderów blaski!...
Dwa ludy chciałem wydrzeć mrokom nocy,
Jeden zwycięski wstał z przeznaczeń łaski,
Drugi zakuto we więzy przemocy.

Wawrzyn mi dała pierwszego wskrzeszona
Sława — a drugi w bólu oddał zbroję..
Dwa mam ordery tylko: kwiat u łona,
A w łonie czyste, krwawe serce moje!

Obce mnie gwiazdy ku sobie wołały —
Cesarskie gońce po mój oręż biegły.
Polsko! Na zgliszczach wolności i chwały
Stoję, bez władcy — żołnierz niepodległy.

Z szwajcarskich szczytów zorza się [czerwona
Podnosi wolna... za nią słońca zdroje.
Tak mi dozwólcie umrzeć.. kwiat u łona,
A w łonie czyste, krwawe serce moje...

Kto podpisuje pożyczkę wojenną, spełnia napomnienie Pisma św.: **„dajcie Bogu, co Boskiego, a cesarzowi, co cesarskiego!“**

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 6 października.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku.

* **Na głodnych** braci naszych w Królestwie przyjmują składki redakcje pism polskich, banki polskie oraz Komitet niesienia pomocy w Królestwie Polskiem, Poznań Teatralna ul. 2.

* **Składki dla Komitetu** niesienia pomocy w Król. Polskiem prócz do banków i redakcji pism wpłacać także można na konto pocztowo-czekowe nr. 13632 Breslau 1.

* **Na bezdomnych:** S. P. z Poznania 1,00 mk. Mizgalski z pola walki 1,90 mk. Razem 30,65 mk.

* **Prośba.** Wdowiec, obecnie przy wojsku, pragnie umieścić na wsi, o ile możności u państwa, gdzieby miały dobrą opiekę i wychowanie, troje dzieci, chłopców od lat 10 – 15, religijnie wychowanych, posłusznych i skrzętnych do każdej posługi. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja «Wielkopolanina».

* **Teatr Polski w ogrodzie Potockiego.** W sobotę raz jeszcze i po raz ostatni „Skalmierzanki“, komedjoopera Kamińskiego, która największy osiągnęła sukces wśród utworów tego rodzaju.

W niedzielę popołudniu „Gwiazda Syberji“, dramat historyczny w czterech odsłonach L. hr. Starzeńskiego.

Wieczorem z powodu wzrastającego powodzenia raz jeszcze „Maciek Samson“, krotochwila ze śpiewami i tańcami J. Galasiewicza.

Początek przedstawień o godz. 7 i pół.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. M. Niemierkiewicza, plac Wilhelmowski 3.

* **Celem uczczenia Kościuszki** wydała Rada Narodowa pocztówki i to kolorowe po 15 fen. i jedno kolorowe po 10 fen. za egzemplarz. Zamówienia przyjmuje biuro Rady Narodowej, księgarnie i składy papieru. Ukazały się również nalepki, które zastąpić mają iluminację w dniu święta Kościuszkowskiego, 15 października. — Komitetom i Towarzystwom organizującym obchody polecamy obrazy według oryginału Kościuszki w cenie po 1 mk.

Biuro Rady Narodowej
Poznań, ulica Wilhelmowska 1.

* **Poznań.** Złoty jubileusz p. Alojzego Marcinkowskiego, o którym już donosiliśmy, odbył się dnia 1 października r. b. Stosownie do programu odprawił u fary X. mansjonarz Bogacki uroczystą mszę św., na którą zebrała się, oprócz uczniów ze szkoły średniej pod dozorem trzech nauczycieli, bardzo wielka liczba wiernych. Podczas mszy św. przystąpił Jubilat z rodziną do Komunji św. O godzinie 11 rozpoczęła się uroczystość na pięknie przybranej sali w szkole średniej, która była przepełniona delegacjami rozmaitych szkół miejskich, rodzinami i uczniami z wyższych klas, którzy składali jubilatowi swoje życzenia. Jubilat w dłuższem przemówieniu podziękował za tak wspaniałe uczczenie i upominki, które mu złożono. Ciąg dalszy uroczystości odbył się w domu Jubilata. X. Arcypasterz dziękując Jubilatowi za zasługi około szkoły, kościoła i społeczeństwa, przesłał mu do dalszej zawodowej pracy arcypasterskie błogosławieństwo. Oprócz tego nadesłali życzenia X. prałat Stychel, przyjaciele i znajomi oraz dawniejsi uczniowie Jubilata. — Jubilatowi, który cieszy się ogólnem poważaniem, ślemy serdeczne «ad multos annos».

— Celem oszczędzania węgli i drzewa wzywa magistrat, aby mieszkania, składy oraz lokale biurowe ogrzewano dopiero wtedy, gdy temperatura na dworze spadnie i termometr wskazywać będzie o godzinie 6 rano około 10 stopni Celsiusza. — Przypomina się, że należy stale czyścić piece i utrzymywać je w porządku, aby oszczędzać węgli. Zapewne tej zimy używać się będzie więcej drzewa do opału. Drzewo należy drobno porąbać i wysuszyć. Palenie mokrego drzewa jest rozrzutnością.

— Rozporządzenie o obłożeniu arsztem miedzi z dachów, piorunochronów i aparatów destylacyjnych zmieniono o tyle, że podwyższono ceny, i to z mocą wsteczną. Oprócz tego za inne przedmioty metalowe przyznano jako dodatek 1 mk. za kilogram, jeżeli będą oddane dobrowolnie do 31 października. Dosłowne brzmienie rozporządzenia można przeczytać na plakatach, w lantraturze, magistracie albo w biurze policyjnem.

— Prezes policji obwieszcza, że pomiędzy kurami profesora dr. Burcharda w wili Górczyn wybuchła cholera.

— Biura miejskiego urzędu dla paszy przeniesione zostały z nowego ratusza do urzędu zbożowego przy św. Marcinie 64, pierwsze piętro.

Członkom Tow. »Wyzwolenia« na św. Łazarzu przypomina się o zwiedzaniu kościoła i podziemia farnego. W przyszłą niedzielę dnia 7 b. m. zbiórka o godz. 12 przy kościele farnym. Zarząd.

— Staraniem Tow. Kobiet »Promień« rozpoczną się w połowie października kursa gramatyki i pisowni polskiej oraz języka francuskiego. Przyjmuje zgłoszenia i bliższych informacji udziela p. M. Pawełkiewiczówna ul. Wrocławska 13.

* **Musztra pospolitego ruszenia** roczników 1897—1898 1899. C. i k. austrjacko węgierski Konsulat w Wrocławiu wzywa wszystkich w prowincji śląskiej i poznańskiej pospolitaków urodzonych w latach 1897—1899, aby się zgłosili do musztry w Wrocławiu w czasie od 8 do 17 listopada r. b. Zwracamy uwagę na odnośne ogłoszenie.

* **Nowe ceny maksymalne** na materjały bawełniane i przędziwo z bawełny obowiązują od 2 października. Nowem rozporządzeniem podwyższono ceny za nici bawełniane o 6 proc. Dosłowne brzmienie rozporządzenia można przeczytać w landraturze, magistracie albo biurze policyjnem.

* **Ze sądu.** Nadzwyczajny sąd wojenny na obwód rejencji poznańskiej skazał dnia 4 bm. za niedozwolone obcowanie z jeńcami wojennymi: robotnicę Fridę Probst z Frankfurtu n. O. na 5 miesięcy więzienia, robotnicę Marję Mizgajską z Hochwalde (?) w pow. międzyrzeckim, na 3 miesiące więzienia, służącą Dorotę Trittthart z Meinik (?) w pow. wrzesińskim, na 14 dni więzienia, robotnicę Marję Wac z Maniewa w powiecie obornickim na 3 miesiące więzienia, robotnicę Marję Przybyłła z Hinzendorf w powiecie wschowskim na 3 miesiące więzienia, robotnicę Elżbietę Wawrzyniak ze Wschowy na 3 miesiące więzienia, robotnicę Apolonję Sierszulawską z Maniewa w powiecie obornickim na 30 marek grzywny.

* **Subhasta.** Dnia 7 listopada r. b. o godzinie 10 przed południem na sądzie w Poznaniu sprzedana będzie posiadłość zapisana w Poznaniu przy ulicy Kościelnej nr. 17 na Jeżycach, właściciela cegielni Teodora Herzberga w Juncewie, trzy parcele, składające się z narożnikowego domu mieszkalnego z podwórzem, drugi dom w podwórzu, w obszarze 9,98 ar.

* **Ograniczenie ruchu kolejowego.** Wkrótce będą ogłoszone nowe przepisy o ruchu osobowym na kolejach żelaznych. Używanie pociągów pospiesznych będzie uzależnione od legitymacji policyjnych. W sobotę i niedzielę ruch prawdopodobnie zupełnie spoczywać będzie.

* **Sprawa rzekomej kradzieży 20,000 marek** na kolei żelaznej — o której to sprawie donosiliśmy — wyjaśniła się w ten sposób, że wagon z paczkami i z pieniędzmi zajechał — jak donoszą z Leszna — do Żegania, gdzie też pieniądze się znalazły.

* **Ogonki przed składami tytoniu.** Przed pewnym składem tytoniu w Kilonji stało w tych dniach — jak donoszą »Schlesw. Nachr.» — przeszło sto kobiet w rzędzie, czekając na kupno 100 gramów tytoniu dla mężów lub ojców. Ogonki weszły zatem w modę także przy kupnie tytoniu do fajek.

* **Za usiłowaną frymarkę zbożem** aresztowali urzędnicy urzędu przeciwko lichwie wojennej chemigrafa Stanisława Brzozowskiego, kupca Tschudnia, kupca Waldemara Warda, wszystkich z Poznania, dalej kupca Siegfrieda Schwalbego z Berlina.

* **Napad na księży w Moskwie.** W dniu 16 września dokonano napadu na dom przykościelny w zaułku Milutyńskim, gdzie zamieszkują księża katoliccy. Bandyci byli doskonale obeznani z rozkładem mieszkań i z bieżącemi sprawami kościoła. Szukali oni 30 000 rubli, asygnowanych na budowę nowego kościoła. Pieniądze atoli w sumie 40 000 rubli złożone były w banku. Śledztwo w toku.

* **Za dzieciobójstwo** aresztowany został w Berlinie 39 letni robotnik Franciszek Nickel przy ulicy Sorauerstr. N. opuścił w Kamienicy swoją rodzinę i przybył do Berlina, gdzie nawiązał stosunki z robotnicą R. i mieszkał z nią razem. Wynikiem tego stosunku było dziewczątko, które teraz miało dwa miesiące. Żona N. przyjeżdżała często do Berlina, aby się widzieć z mężem, lecz ten oświadczył jej, że ze względu na dziecko nie może opuścić kochanki. We wtorek po południu matka dziecka wyszła z domu, gdy wróciła, znalazła dziecko, dotychczas zawsze zdrowe, ze siną twarzyczką, dogorywające. Pobiegła z niem do zakładu chorych, gdzie lekarz stwierdził już tylko śmierć. Nickel pozostał sam z dzieckiem w pomieszkaniu. Podejrzenie matki padło na Nickla i zwróciła się do policji. Urzędnicy tejże przeszukali pomieszkanie i znaleźli paczkę z trucizną. Nickel wsypał nieco trucizny do mleka i podał do picia dziecku. Aresztowano go.

* **Ułatwienie egzaminów majsterskich dla kobiet.** Minister dla handlu i przemysłu zatwierdził uchwałę poznańskiej izby rzemieślniczej z dnia 27 marca 1917 r. o ułatwienie egzaminów majsterskich kobiet. Wobec tego do egzaminów dopuszczone być mogą kobiety, które złożyły egzamin na czeladnika i pracowały przez dwa lata samodzielnie lub jako dyrektryze itp. oraz kobiety, które przez pięć lat swoje rzemiosło prowadziły samodzielnie lub jako kierowniczki, dyrektryze itp. Ułatwienie to ustaje w dwa lata po wojnie.

* **Obuwie z Ameryki.** Ministerjum rosyjskie aprowizacji pozwoliło moskiewskiemu zarządowi prowincjonalnemu zakupić w Ameryce dziesięć miljonów par obuwia dla potrzeb ludności miejskiej. Z Moskwy wyjeżdża do Ameryki komisja, w której skład wejdą przedstawiciele moskiewskiego prowincjonalnego zarządu.

* **Kalendarz.** Niedziela 7 października Justyny p. — Wschód słońca o godzinie 6 minut 12 — zachód o godzinie 5 minut 23.

Poniedziałek dnia 8 października: Brygidy w.

Urząd stanu cywilnego.

Z dnia 4 października

Umarli:

Zamężna Rozalja Brembor z domu Michalczak 22 l. Wdowa Antonina Ratajczak z d. Jakubowska 74 l. Krawiec Karol Schröder 79 l. Wdowa Michalina Budzisz z d. Mańczak 52 l. Robotnik Tomasz Dominiak 58 l. Zamężna Katarzyna Witt z d. niew. 61 l. Wdowa Marja Pentkowska z d. Kaczmarek 73 l. Czeladnik ciesielski Ignacy Mikołajczak 21 l. Wdowa Henryka Nowicka z domu Damrosch 92 l.

Z dnia 5 października.

Umarli:

Zamężna Paulina Wodziwodzka z d. Nagel 62 l. Wdowa Ernestyna Albrecht z d. Langner 62 l. Halina Augustyniak 9 m. Wdowa Wiktorja Witkowska z d. Wiśniewska 71 l. Zamężna Marja Palm z d. Kluczyńska 70 l. Żołnierz urzędnik pocztowy Karol Baumert 20 l. Kupiec Szymon Asch 58 l. Łucja Binder 14 l. 9 mies.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Filji metalowców P. Z. Z. w niedzielę o g. 2 lokalu p. Stachowiaka, plac Wroniecki nr. 6,

— Koła Towarzyskiego Rękodzielników w poniedziałek o g. 8,30 na sali Królowej Jadwigi.

Jeśli każdy niemiec oszczędzi dziennie 20 gramów papieru, nigdy w Niemczech nie będzie biedy z papierem.

Bednarz

biegły we wszystkich pracach bednarskich, potrzebny zaraz na stałe zatrudnienie.

Hartwig Kantorowicz
Tow. Akc.
ulica Południowa 6.

Poszukuje się **zaraz**
50 robotników i kobiet.
Robotnicy zarobią 90, kobiety 70 fen. na godzinę, całe utrzymanie i spanie kosztuje 2,25 mk. dziennie. Zgłoszenia przyjmuje **St. Czekała, Wilda,** ul. Następcy Tronu 32.

Urzędnik gospodarczy lat 28
poszukuje znajomości
w celu późniejszego ożenku, panny lub młode wdówki, dobrego charakteru, posiadające folwarczek, większe gospodarstwo lub gotówki najmniej 25,000 mk. raczą się zgłosić z dołączeniem fotografji do eksped. Wielkopol. pod nr. **1369.** Dyskrecja rzecz honorowa. Anonimy do kosza.

Potrzebni zaraz: **Ogrodnik** do oranż. **Służący** kaw. **Chłopak** kred. **Pokojowa** pierwsza. **Bona.** Od 1 stycz. potrz. **Kucharz** ż. **Kamerdyner** żon. **Ogrodnik** kaw.
Procederowe pośrednik poszuk. **Franciszek Nielubski,** Posen, Wienerstr. 6. Tel. 1896

Rada zdrowia
Dr. Zarzewski
specjalista w chor. narząd. traw.
powrócił.
Poznań, ul. Rycerska 29

Czeladnik stolarski
(inwalida nie wykluczony) może się zaraz zgłosić.
Ulanowski, Kłąb.

Gospodyni
znająca całe gospodarstwo kobiece, zaufana **poszuk. posady** od każdego czasu u samotnego pana lub pani. Zgł. do eksped. Wielkopol. pod nr. 1368

17 powieści
za tylko 1 mk. z fr. przes.

Dopóki nam tanio nie odbiorą.
1. Przeklęństwo błogosławieństwo w wigilję Bożego Narodzenia.
2. Błogosławiona noc Nowego Roku.
3. Ostatni Wistyk.
4. Umierający wojak.
5. Ręka Boża.
6. Oko Opatrzności.
7. Różaniec żołnierza.
8. Nawrócenie na łożu śmiertelnem.
9. Nawrócenie na łożu śmiertelnem.
10. Kubek wody.
11. Pan Bóg swoich nie opuszcza.
12. Odsiecz Wiednia.
13. Bohaterowie.
14. Straszna kara.
15. Czy tylko został zaopatrzony.
16. Wieczenie mędrca.
17. Opieka św. Józefa.

Wszystkie te 17 tomik. powieści kosztują z fr. przes. tylko 1 mk.
Polecam i proszę odezwanie dopóki zapas starczy
F. Chocieszyński, Poznań — Posen

Nowości zimowe

Kostjumy		od 30 do	**550** M.
Spódnice		„ 15 „	**190** M.
Ulstry		„ 38 „	**360** M.
Paletoty	aksamitne i pluszowo	„ 90 „	**1200** M.
Paletoty	astrachanowe i krymerkowe	„ 50 „	**400** M.
Paletoty czarne		„ 50 „	**320** M.
Suknie	wełniane i jedwabne	„ 60 „	**300** M.
Bluzki		„ 12 „	**100** M.
Kabatki dziec.		„ 9 „	**110** M.
Sukienki dziec.		„ 18 „	**130** M.
Halki		„ 12 „	**80** M.

Płaszcze futrzane	od	1200 do	2000 M.
Futra sportowe	„	200 „	460 M
Futra	„	400 „	1200 M
Garnitury futrzane	„	60 „	1400 M.
Garnitury dziecięce	„	25 „	70 M.

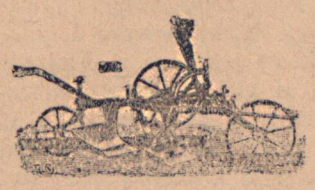
poleca

M. Malinowski,

Największy specjalny magazyn okryć damskich

Stary Rynek 57 parter i I-piętro.

Rud. Sack'a



PŁUGI

jedno, dwa, trzy i czteroskib.
Kultywatory stalowe
Brony
Walce
Ugniatacze podglebia
polecają

Bracia Lesser

fabryka maszyn, Poznań.

Książki polskie

na dogodne spłaty mies. **Obrazy polskie narod.,** histor., religij., krajobr., **książki** do naboż. **Katalogi nowe bezpłatnie.** Za pośred. w przekazywaniu zamówień wys. nagrody. **Księgarnia Wydawnicza Polska,** Poznań-Posen.

Uczennica

do zakładu fotograficzn. potrzebna zaraz. **Balzerek,** ulica Pawła 1.

---

2 dobrych

strzelców

z własnemi psami polecają się do odstrzeliw. zajęcy, bażantów i wszelkiej zwierzyny na dnie. Warunki podł. ug. Zgł. przyj. eksped. Wielkopol. pod nr. 1364

Oliwy i tłuszcze do wszelk. maszyn.
Smarowidła na osie
Terpentinum
Pasta do wapna
Kredą mleczną do pasty
Glycerynę, sól glauberską, sól bydlęcą
oraz
wszelk. artykuły gospodarstwa

Perky, Łatkery
Pchonty
Pędzle, Szczotki
opałonki
do garnców

∞
pomoce
po zamiarach elektrycznych
sznurach
konstrukcyjnych i detalicznych.

Mydła do prania twarde i miękkie
Proszki do prania i wszelkie artykuły do prania
—
Świeca
Olej do palenia jako też
wszelk. artykuły do oświetlenia.

J. OZEPOCZYŃSKI

CENTRALNA DROGERJA

Oddział detaliczny Ul. Rynek 8. Tel. [illegible] **Poznań** Magazyny hurtowne Południowa 8. Tel. [illegible]

Chorym kobietom i dziewczętom

udzielam za darmo rady, żeby pozbyły się zupeł. długol. cierpień kobiecych (białych upławów). Porto zwrotne uprasza się.
Frau **Marie Bessel,** Berlin, Halleschestr. 23

Potrzebna zaraz **starsza, wiejska**

kucharka

która umie gotować na Pański stół dla 4 osób. Zasług rocznie 300 mk.
Zgłoszenia Postlagernd Bythin Krs. Samter Nr. 220.

---

2 włódarzy

z zaciągiem i ręczniaka, obeznanego z prowadz. młocarni i zaciężnikiem przyjmie od 1. 10. lub 1. 1.
Zarząd Majętności Ujazd p. Grodzisk.

Parchy wyleczy prędko i pewno nasza bezbarw. i bezwonna urzęd. zbad. maść, **Banacin.** Za skutek gwarantuje się.
Kurbad Naumburg, Saale 22, Markt 12.

Stelmach

z zaciężnikiem potrzebny od 1. 1. 18.
w Dom. Sępnie II p. Porthof.

Dziewczyna

do wszystkiego potrzebna zaraz, Zgłosz. przyjm. **Neyman,** ul. Półwiejska 5 III.

Szukam kupna **5 funtów**

kwapu gęsiego.

Oferty z pod. ceny upr. się do eksped. Wielkopol. pod nr. 2000

Chłopcy lub dziewczęta

do roznoszenia gazet w mieście i na Jeżycach mogą się zaraz zgłosić do

drukarni „Wielkopol."

Tanie artykuły gospodarcze

Towary szklane.

Szklanki do wody	szt.	32, 28 f.
Szklanki do piwa	szt.	48, 42 f.
Szklanki do groku z nóżką	szt.	48 f.
Talerzyki do kompotu		55, 48, 38, 25 f
Salaterki do kompotu		68, 58, 48, 38 28 f.
Szklanki do ust	szt.	34 f.
Szkła do wyciskania cytryn		48, 42 f.
Puszki do cukru		1,25, 78, 68, 45, f.
Szklanki do herbaty cienkie		55 f.
Lichtarze wysokie		1,25, 85, 58 f.
Popielniczki		1,75, 1,45, 135, 68 f.
Puszki do miodu		85, 78, 68 f.
Masielniczki		2,25, 1,65, 1,25, 95 f.
Szkła do sera		2,45, 1,25
Garnitur miseczek 5 cz.		4,45, 3.95 2.25
Serwis do likieru 8 cz.		3,95, 2,95
Tace		4,95

Porcelana.

Dzbanki do mleka	1,35, 85, 48, 28,	18 f
Kubki dekorowane	48, 45,	38 f.
Filiżanki z podstawk.	85. 68,	48 f.
Salaterki czworok. sztuka	2.25, 1.55, 1.10,	58 f.
Talerzyki deserowe białe	88,	28 f
Talerzyki do kolacji białe		48 f.
Talerze płaskie i głęb. biało	85,	78 f
Półmiski do mięsa	3.95, 2.95, 1.25,	85 f.
Cukierniczki	1.75, 1.25, 1.10	85 f.
Masielniczki	2.25,	1,25 M.
Dzbanki do kawy	2.25. 1.95, 1.45	1.25 M.
Dzbanki do herbaty	2.55, 1.95, 1.45,	1.25 M.
Sosjerki	2.95, 2.45,	1.65 M.
Naczenia nocne		2.45 M.
Wazy do zupy	7.45, 5.45, 3.95,	3.25 M.
Serwisy dla dzieci	4.45,	3.25 M.
Serwisy do kawy 9 części	14.95, 11 75, 9.75,	7.95 M

Towary glinkowe.

Talerzyki deserowe	szt. 28	20 f.
Talerze płaskie i głębokie		38 f.
Salaterki	1,75, 1,25, 95, 78	68 f.
Puszki zapasowe	3,25,	68 f.
Puszki białe		38 f.
Płyty do kiszek	1.25, 95, 78,	58 f.
Dzbanki do mleka	1.75, 1.25, 90,	78 f.
Puszki do sardynek		95 f.
Puszki do mąki i soli	1.95, 1.25	1.10
Masielniczki		1,45
Sosyerki	1.95, 1.35,	95 f.
Flaszki do oliwy i octu		95 f.
Doniczki do kwiatów	5,95, 1.35,	1.95
Puszki do korzeni		1.95
Podstawki do dzbanków		1.45
Naczynia nocne	1,95,	1.50
Węborki toaletowe	19.75. 18,00	15.00

Towary papierowe

100 ark. papieru list. gładki lub linjowany		1,75, 1,45
100 kopert z dokument. drukiem		1,95
100 ark. dobr. papieru płócien.		2,75
50 arkuszy papieru kratkow.		1,50
50 kopert handlowych		95 f.
50 kopert handlowych		1,75

Papier płóc. w teczkach, 25 ark. i 25 kopert		2.50, 1,95
Kasetki pap. płóc. koperty z jedw. podszewką 25 i 25		2,75, 2,45
Krótkie liściki papier płócienny z wkładką, 10 sztuk		48 f.
Papier listowy w blokach 80 ark.		2,95
Papier listowy w blokach 100 ark.		2.25

Papier listowy przejrzysty blok 100 arkuszy		3,25
2 rolki papieru toaletowego		95 f.
Ołówki kopjowe	sztuka 20,	18 f.
Ołówki	sztuka	8 f.
Zeszyty do pisania z wszelk. linj.	sztuka	24 f.
Papier do śniadania 100 arkuszy		70 f.

Stary Rynek 67-69 **BAZAR POZNAŃSKI** **Tow. z ogran. por.**

Nakładem i drukiem Stanisława Wegnera (Fr. Chodczyńskiego) w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu.